



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

OO. PAULINI

o usunięciu pomnika cesarza Aleksandra II-go.

Wobec niezmiernie aktualnej i doniosłej kwestji, usunięcia pomnika cesarza Aleksandra II-go z pod stóp Królowej Korony Polskiej, udaliśmy się do ks. Piotra Markiewicza przeora konwentu OO. Paulinów na Jasnej Górze, celem usłyszenia opinji w tej sprawie, tych, którzy od wieków strzegą cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej.

Gorące pragnienie OO. Paulinów.

Po przywitaniu ks. przeora, który po ostatniej chorobie przebywał w Zakopanem, rozpoczęliśmy rozmowę na temat usunięcia pomnika cesarza Aleksandra II-go z pod stóp Jasnej Góry.

— Czytałem właśnie przed chwilą w „Goncu” — mówił szanowny nasz rozmówca, — że Rada miejska postanowiła zwrócić się do Tymczasowej Rady Stanu o decyzję w sprawie pomnika.

Muszę też panu powiedzieć, że wiadomem jest mi również to gorące życzenie, jakie żywi ogół mieszkańców Częstochowy, a zdaje się i kraju całego, by pomnik cesarski usunąć z miejsca, na którym nie powinien się wznosić.

My, konwent OO. Paulinów żywny to samo gorące pragnienie od dawna.

Boleliśmy zawsze nad tym, że tu u stóp naszej Królowej, dokąd lud polski ścigał się ze wszystkich zakątków ziemi naszej, stał wrogi nam pomnik.

Starania o usunięcie.

— Niemal wraz ze zmianą warunków, w jakich się znajdowaliśmy poczyniliśmy energiczne starania, celem usunięcia pomnika.

Przypomnę Panu również, że w lipcu roku zeszłego wraz z kapłanem Klettingerem zwróciliśmy się do zmarłego cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa o przychylenie się do usunięcia pomnika.

Na skutek próby naszej, otrzymaliśmy z Wiednia odpowiedź, w której zaznaczono, byśmy nadestali fotografie pomnika i najbliższego otoczenia.

Jednocześnie czyniliśmy podobne starania u najwyższych władz niemieckich, a każdy dostojnik świecki i kościelny, który w czasie wojny odwiedzał nasz klasztor żegnany był prośbą o udzielenie nam możności spełnienia tego gorącego pragnienia OO. Paulinów — usunięcia pomnika rosyjskiego.

W czasie ostatniej wizyty J. E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego ze Lwowa prosiliśmy, by przy widzeniu się z obecnym cesarzem Austro-Wę-

gier był łaskaw przedstawić mu tę sprawę.

Nie mamy sobie nic do zarzucenia, nie zaniedbaliśmy żadnej sposobności, byle rozwiązanie tej kwestji przyspieszyć.

Wówczas, gdy jeszcze nikt o tym nie myślał, czyniliśmy starania w tym kierunku, tymbardziej, że i konjunktury polityczne były inne.

O otoczenie pomnika.

— Muszę też zwrócić uwagę pana na te rzecz — ciągnął dalej ks. przeor — że plac na którym stoi pomnik, choć nie należy do Jasnej Góry, to jednak musi podlegać naszej opiece, jako najbliższe otoczenie klasztoru, a miejsce przed tak zw. szczytem będzie miało i nadal charakter czysto religijny. Tu modlić się będą tysiące pobożnych, a jednak miejsce to inaczej musi niż dawniej wyglądać.

Przypomnę panu ten okropny widok, jaki się rozciągał na szpetne budy, okalające mury klasztorne, ten nierówny, falisty grunt.

Już od lat szeregu patrzyłem na to — mówił ks. przeor — jednak fatalne warunki, w jakich pozostawiliśmy, nie pozwalały uczynić nam tutaj nic na korzyść.

Pamiętam, gdy w czasie wielkiego święta, jakie w Częstochowie tu właśnie przed pomnikiem rosjanie sobie wyprawili, gdy zmuszony byłem oprowadzać po wałach klasztornych ówczesnego generał-gubernatora warszawskiego Żylińskiego, stojąc właśnie na wprost pomnika i ówczesnych bud, widocznych z wałów, zwróciłem uwagę dygnitarza na brzydotę, w nadziei, że przyspieszy to decyzję ich usunięcia.

Wówczas otrzymałem odpowiedź taką:

— Budzicie imię samostojatelnoje uprawiając, to sami o tym radzicie — i machnął znacząco ręką.

— Gest ten zakończył moją z nim w tej kwestji rozmowę, a dalszy bieg czasu jest każdemu wiadomy.

Dopiero w czasie wojny zdołaliśmy dopiąć swego i dziś wstrętne i nieestetyczne budy nie „zdobią” już otoczenia klasztoru od strony najbardziej widocznej dla oka przybysza.

Jak będzie wyglądało podjanie smogorz?

— Czy nie mogłbym dowiedzieć się — zapytałem, jak będzie wyglądało podjanie smogorz po zniwelowaniu go i wcieleniu w życie planów ks. przeora?

— W sprawie tej mam zamiar porozumieć się z nową Radą miejską — mówił O. Piotr — w każdym razie ca-

łość skreślona jest dopiero na papierze...

Królowej bohaterów Polski...

— Czy podziela ks. przeor zdania tych, którzy pragnęliby po usunięciu pomnika Aleksandra II wznieść tu pomnik ks. Kordeckiemu, lub, jak inni chcą Kościuszce?

— Byłoby to dla nas zaszczytem nad zaszczyty, gdyby na miejscu usuniętego stanął pomnik obrońcy klasztoru, wypowiadam również moją największą cześć dla Tadeusza Kościuszki, ale w każdym razie sądzę, że miejsce to należy przeznaczyć na wzniesienie pomnika, jeśli się tak wogóle wyrazić można, Matce Boskiej, królowej naszych bohaterów narodowych.

Jest to już naturalnie rzeczą artystów, by potrafili w pięknym pomysle połączyć statwę Matki Bożej, którą niechaj otaczają postacie bohaterów narodowych. Znajdzie się dla nich wszystkich miejsce.

Sądzę, że tu na tym placu należy wznieść tylko taki pomnik chwwały Tej, której się należy wdzięczność narodu za obronę Częstochowy.

W każdym razie, wracając do początku naszej rozmowy — mówił na odchodnym ks. przeor O. O. Paulinów — gorącym naszym życzeniem jest byśmy jaknajkrócej oglądali wrogi pomnik na naszej ziemi i w tak jej świętym dla narodu polskiego miejscu.

A. P.

Konstytuanta i jej znaczenie.

Jak każde państwo przyszłe, tak i Polska posiadać musi konstytucję, t. j. ustrój państwowy. Takie bowiem jest najgłówniejsze znaczenie wyrazu konstytucja. We wszystkich językach wszakże wyraz ten otrzymał znaczenie ściślejsze, w którym go się wyjątkowo używa, mianowicie statutu lub wogóle aktu prawnego, ustalającego ustrój państwa, którego władza najwyższa spoczywa całkowicie w rękach ludu (republika), lub też jest podzielona pomiędzy monarchję a lud (monarchja ograniczona lub konstytucyjna). Państwo a absolutystyczne zatem przyjęto nazywać niekonstytucyjnym. Dziś oczywiście w Europie o państwie absolutystycznym nie może być mowy, zagadnienie więc prawa państwowego współczesnego sprowadza się do zagadnienia konstytucji.

Chcemy dziś omówić tutaj pytanie: skąd się bierze konstytucja, w jaki sposób państwo ją otrzymuje? Dwie drogi ku temu prowadzą: albo monarcha nadaje konstytucję ludowi, albo lud sam ją sobie nadaje. Większość państw europejskich otrzymała konstytucje dalsze od swych monarchów.

Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie miały też konstytucje okrojowane. Monarcha przez nie ogranicza swe samowładztwo, nadając

ludowi pewne nienaruszalne prawa obywatelskie i polityczne, dopuszczając go do pewnego udziału we władzy najwyższej.

W państwach, w których lud sam nadaje sobie konstytucję bez względu na to, czy są one monarchiami, czy też republikami, znajduje wyraz zasada zwierzchnictwa ludu.

Otóż powstaje pytanie, w jaki sposób nadać on może sobie konstytucję?

Pierwszą na kontynencie europejskim wskazówką pod tym względem daje nam konstytucja 3 maja, uchwalona przez stany skonfederowane liczbami podwójnej, naród polski reprezentujące.

Sejm był konstytuanta, która pierwszą na kontynencie europejskim ukończyła swe dzieło.

Wogóle bowiem konstytuanta nazywa się każde zgromadzenie ustawodawcze, które stanowi lub zmienia prawa zasadnicze, t. j. przepisy, dotyczące podstaw organizacji państwa i jego kompetencji oraz praw obywateli.

Termin konstytuanta używa się przeważnie w ścisłym znaczeniu zgromadzenia, powołanego specjalnie do ułożenia konstytucji w całości. Ale i każda jej zmiana stanowi w mniejszym lub większym stopniu przeobrażenia praw zasadniczych, a więc podstaw organizacji państwowej. Do takich zmian poszczególnych nie powołuje się specjalnych zgromadzeń, nie przeprowadza osobnych wyborów.

Rewizję konstytucji dokonywują zazwyczaj parlamenty, ale nie trybunem, przyjętym dla uchwał w trybunach zwykłego prawodawstwa (przepisy cywilne, karne, administracyjne), ale trybunem specjalnie przepisanym przez konstytucję dla rewizji praw zasadniczych, z wyjątkiem Anglii, gdzie parlament decyduje trybunem zwykłym.

Najgłośniejszą i najważniejszą w Europie była konstytuanta francuska 1789 r.

Stany generalne, podówczas zwolane, ogłosiły się za zgromadzenie narodowe, a niebawem i za konstytuanta.

Dnia 6 lipca obrata ona komisję konstytucyjną, a 9 lipca już wysłała projektu zasad konstytucyjnych, przedstawionego przez członka komisji Monnier'a.

Konstytuanta pracowała przez 2 lata i dopiero w 1791 r. ogłosiła konstytucję, którą 60 ciu deputowanych przedstawiło Ludwikowi XVI. Ten przyjął ją uroczystie, potwierdził to przyjęcie kilkakrotnie na posiedzeniach konstytuanta. Na ostatniem z nich, d. 29 września, po mowie króla, przyjętej z niesłychanym zapamiętaniem, Thaurer oświadczył: „Konstytuanta oznajmia, że jej zadanie jest skończone i że w tej chwili rozwiązuje się”.

Konstytuanta—to wyraz woli narodu, który urządza swój ustrój państwowy. Rola konstytuanta, w ścisłym znaczeniu, jako zgromadzenia, powołanego specjalnie do ułożenia konstytucji, kończy się z chwilą ukończenia tego zadania. Na zasadach przez nią wypracowanych rozpoczyna sprawowanie swych obowiązków zgromadzenie prawodawcze.

Konstytuanta stoi na szczyście władzy państwowej, ona bowiem dzieli ją pomiędzy rozmaite czynniki, ona decyduje o zakresie praw władzy prawodawczej, wykonawczej, sądownej, o zakresie swobód obywatelskich i praw politycznych mieszkańców. Ona jedna jest władzą decydu-

jącą, wszystkie inne od niej otrzymują swą kompetencję. Jeśli konstytucję nadaje konstytuanta, zgromadzenie przedstawicieli narodu, znaczy to, że do niego należy zwierzchnictwo; jeśli nadaje ją monarcha, on jest właściwie, przynajmniej formalnie, źródłem ustroju państwa, dzierżący w swych rękach jego zwierzchnictwo.

Z powyższego widzimy, że pochodzenie konstytucji państwowej może być dwojakie i że od niego zależy w znacznym stopniu duch ustaw zasadniczych i ustosunkowanie czynników władzy państwowej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 28 * 4. Urzędowo ogłoszono 27 kwietnia:

Wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Na południowym zachodzie od jeziora Doiranu, przeprowadzali Anglicy nadal swe ataki przeciwko stanowiskom bułgarskim. Ataki te pozostały bez skutku.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na polach bitw pod Arras, walka artylerji znów wzmożła się pod wieczór na całym froncie, nasza artylerja ostrzeliwała na zachodzie od Lens piechotę nieprzyjacielską. Na południu od Scarpey, po lewej stronie drogi Arras—Cambrai, atakowali Anglicy. Zostali oni przez piechotę i w walce zbliska odparci.

Front niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisney i w Szampanji, walka artylerji znów się wzmożła i doszła do wysokiego napięcia. Walki piechoty pod Chemin des Dames przyniosły nam w zysku teren i jeńców.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemburskiego.

Nie zaszło nic nowego.

Na zachodzie stracił nieprzyjaciel 11 samolotów z czego 9 w walce powietrznej i 2 balony na uwięzi. Porucznik Wolff został po raz 21-y zwyciężoną. W dniu 25 kwietnia, pomiędzy jeziorami Wardarem a Doiranem, nasza eskadra straciła 2 samoloty angielskie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Przeciwko bezrobociu w Niemczech.

BERLIN, 28 | 4. „Vorwärts”, centralny organ socjalnej demokracji, omawia odezwę generała Groenera do robotników i pisze: Bezrobocie w chwili obecnej wyglądałoby, jak załoga okrętu, która, nie mogąc dojść do porozumienia z kapitanem i oficerami, co do zapłaty i traktowania, porzuca pracę podczas burzy. Okręt tonie, a porzuca pracę przynosi tylko klęskę ogólną. Dla nas i dla naszej własnej przyszłości musimy starać się, aby Niemcy nie zatopili w burzy tej wojny powszechnej.

„Voss. Ztg.” pisze: Wszystkie warstwy narodu spełnią swą powinność, nadzieje zaś, jakie wrogowie nasi opierają na bezrobociu niemieckim i na niemieckim braku amunicji, zawiadają najzupełniej.

Nota rosyjska?

PETERSBURG, 28 | 4. Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Tymczasowy rząd rosyjski przygotowuje obecnie notę, która w najbliż-

szej przyszłości ma być przesłana do państw koalicji, a w której szczegółowo wypowiedziane będą poglądy o zagadnieniach i celach obecnej wojny, w myśl oświadczeń, wygłoszonych już w tych sprawach przez rząd tymczasowy.

O natychmiastowy pokój.

STOKHOLM, 27 | 4. Z Petersburską donoszą: „Organ rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy zrywa ludność do masowego gromadzenia się i manifestowania na rzecz natychmiastowego pokoju. Kwestja żywnościowa w rozmaitych stronach państwa rosyjskiego przybiera z każdym dniem charakter coraz groźniejszy.”

O trwały pokój.

Kongres niezawisłej partii robotniczej w Manchester powołał jednomyślną uchwałę, w której zrywa rząd, aby rozpoczął wspólnia ze sprzymierzonymi rokowania dla przywrócenia trwałego pokoju i położenia kresu rozlewowi krwi.

O udział Chin.

„Nieuwe Courant” dowiaduje się z Tientsinu, iż rząd chiński otrzymał od swego posła w Waszyngtonie depezę, w której także nastaje na jaknajrychlejszy udział Chin w wojnie.

Narady króla Alfonsa z politykami.

„Korespondent z „Petit Journal” z Madrytu donosi, że minister spraw zagranicznych zajmował się dokładnie nowymi wypadkami torpedowania. Król miewa ciągle narady z wybitniejszymi politykami.

Zdobywca Przemyśla aresztowany.

Jak donoszą ze Stokholmu, śród osób aresztowanych przez rząd tymczasowy rosyjski znajduje się też zdobywca Przemyśla, gen. Seliwanow. Aresztowano go w Taszkencie, gdzie występował przeciwko rewolucji.

Chwila bieżąca.

— Holenderski minister spraw zagranicznych Loudon, oświadczył w pierwszej izbie, że rząd zamierza kroczyć w polityce zagranicznej wytrwale drogą prostą i nie ustąpić z niej pod naciskiem czy to z jednej, czy też z drugiej strony.

— Stan wody na Elbie doszedł do wysokości takiej, jakiej nie notowano już od lat dziesiątków. Żegluga jest zatamowana wskutek tego, że woda podchodzi pod same mosty.

— Sprawa wysłania misji włoskiej do Ameryki znajduje się na najlepszej drodze. Stany Zjednoczone mogą bez trudności pomódz Włochom finansowo oraz zaopatrywać je w żywność.

Co słychać nowego?

Podżegacze robotników.

Biuro Wolffa ogłasza: Naczelnik urzędu wojennego w Berlinie, gen. porucznik Groener, zwraca się ponownie przeciw zbrodniczemu obłędowi, jaki próbują szerzyć bezsumienni podżegacze wśród naszych robotników w działach uzbrojeń. Na słupach ogłoszeniowych w Berlinie jutro pojawi się odezwa, w której m. in. powiedziano:

Na zachodzie pod Arras, nad Aisneą i w Szampanji stoją nasi szcero przybrani bracia w walce najcięższej i najkrwawszej, jaką znają dzieje świata. Naszemu wojsku trzeba broni i amunicji. Czy nie czytaliście listu Hindenburga?

Grzech nie do przebaczenia popełnia każdy, kto w ojczyźnie, za-

miast pracować, porzucą zajęcie. Za ich winę nasi żołnierze muszą krwią oczekiwać. Kto ośmieli się iść wbrew odezwie Hindenburga?

Lajdakiem jest, kto rzuca pracę, dopóki nasze wojsko stoi wobec nieprzyjaciela.

Kto śmie porzucić pracę, gdy Hindenburg dowodzi. Jesteśmy już blisko naszego celu. Idźcie o byt naszego ludu.

Szczęście Boże do pracy!

O pokój bez aneksji.

W związku z oświadczeniem wiedeńskiego „Fremdenblatta” organu austriacko-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych, że Austro-Węgry nie pragną rozszerzenia swego terytorjum kosztem Rosji, „Vossische Ztg.” pisze m. in.:

Wyraźne oświadczenie, co do zręczenia się zaboru jakichkolwiek ziem rosyjskich, nie jest bynajmniej nowością ani dla Rosjan, ani dla nikogo w świecie. Austro-Węgry wobec Rosji znajdują się w innym położeniu, niż Niemcy, których wojsko o wiele dalej posunęło się w głąb państwa słowiańskiego. Nie znaczy to jednak, że Niemcy dążą do wielkich zaborów na wschodzie. Nie byłoby nawet dalekie od prawdy przypuszczenie, że Niemcy byłoby gotowe do porozumienia z Rosją bez uszczupiania terytorjum rosyjskiego; ale to co tyczy się Wschodu nie może się tyczyć wogóle wszystkiego. — Być może iż w Wiedniu zdów będą uważali, że to jest najzupełniej naturalne. I słusznie. Ale, gdy tam je dną taką naturalność przedstawiono nieco zbyt emfaticznie, nie szkodziłoby drugą omówić na zimno. Kraje, które zdobyliśmy strumieniami cennej krwi niemieckiej i które trzymamy w naszych rękach, nie będą i nie mogą być zwrócone, dopóki nie o trzymamy najpewniejszych gwarancji nietykalności i bezpieczeństwa naszego stanu państwowego, napełnienia naszego rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego. Co do tego jesteśmy jednej myśli z naszymi sprzymierzeńcami tureckimi i bułgarskimi, a ostatecznie nawet i jednej myśli z Austro-Węgrami, które, narówni z nami, nietylko z jednym przeciwnikiem rosyjskim mają się liczyć i obliczać.

„Deutsche Tageszeitung”: Co do zręczenia się nabytków terytorjalnych poza dawniejszymi granicami państwa rosyjskiego, to dziś ograniczamy się na ogólnem ale wyraźnem stwierdzeniu, że sprawa ta dla państwa niemieckiego przedstawia się zasadniczo inaczej, aniżeli dla Austro-Węgier.

„Taegliche Rundschau”: Nasze rachunki z Rosją inne są niż austriackie. Nie moglibyśmy bowiem zręczyć się jednocześnie naszego bezpieczeństwa; również Bułgaria i Turcja mają cele wojenne, które bynajmniej nie utracają się z możliwym zręceniem się wszelkich zdobyczy.

Generał-gubern. lubelski.

Dotychczasowego komendanta Legionów Polskich, hr. Szeptyckiego, posunięto do rangi generał majora i jednocześnie mianowano generał gubernatorem lubelskim na miejsce zbroj-mistrza Kuka.

Generał major Szeptycki, jak donosi krakowski „Kurier codzienny”, był w tych dniach na postrobianiu u cesarza Karola.

Burzenie pomników carskich

W Heisingforsie marynarze rosyjscy omal, że nie zburzyli pomnika Aleksandra III.

Mery Mrozińska

Znakomita artystka teatrów Warszawskich
w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 18-tu osób

Teatr Paryski — Tylko 4 występy

Wtorek 8-go Maja
Georgeta i Gilberta

Lekka komedia w 3-ach aktach.

Środa 9-go Maja

Aszantka

Komedja w 3-ach aktach.

Czwartek 10-go Maja

Jak się podobać mężowi

Krotochwila w 3-ach aktach.

Piątek 11-go Maja.

10-ciu z Pawiaka

Sztuka z dziejów P. P. S. J. Sulnickiego.

Bilety wozniej nabywać można w cukierni W-go Jackowskiego.

W różnych miastach rosyjskich zburzono pomniki carów.

W Nachiczewanu zburzono pomnik Katarzyny II, poczem rada miejska powzięła rezolucję, oświadczającą, że niechęć narodu do carów z domu Romanowów jest usprawiedliwiona i dlatego rada podaje rządowi wniosek aby opróżniono z pomników i wszelkich pamiątek, przypominających Romanowów, wszystkie ulice i place.

Przyp. Red. Jak opiewa powyższa wzmianka w Rosji poczęto burzyć pomniki carów z domu Romanowów, a u nas w Częstochowie są ludzie, którzy uważają jeszcze dotychczas zniesienie pomnika Aleksandra II pod klasztorem Jasnogórskim za przedwczesne.

Czas by był wielki położyć kres wszelkim polemikom i usunąć pomnik hańbiący uczucia każdego polaka.

Z Rademska.

Ugólnie narodowa organizacja polityczna.

Z inicjatywy mężów zaufania Rady Narodowej odbył się w Rademsku i. c. zjazdu, na którym po przemówieniu ks. St. Dzienińskiego i referacie p. L. Sienińskiego, zebrani jednomyślnie postanowili zorganizować Radę Narodową Powiatową na zasadach następującego programu:

a) Dążenie do pokoju wśród własnego społeczeństwa dla osiągnięcia najwyższego celu — Niepodległego Państwa Polskiego, a to przez zapobieganie wszelkim tarciom między warstwami i klasami społecznymi lub partjami politycznymi, stojąc ponad niemi i nie przyjmując w tych starciach udziału, jako organizacja polityczna. b) Popieranie bezwzględnie rządu polskiego i idei utworzenia armji polskiej, oraz wszystkiego tego, co z niemi pośrednio lub bezpośrednio jest związane. c) Zwalcza nie bezwzględnie wszelkich wrogów i przeciwników budowy państwa polskiego w dobie obecnej.

Po ozywionej dyskusji wybrano w głosowaniu kartkami władze organizacyjne w skład których weszło 12 ziemian, 10 włoścjan, 5 mieszczan, 4 księży, 3 przedstawicieli inteligencji i 1 robotnik.

Listy do Redakcji,

Szenowny Panie Redaktorze!

W „Gońcu Częstochowskim” z d. 22 bm. w artykule pod tyt. „W sprawie Stowarzyszenia Rzemieślniczego”, jeden z członków naszego Stowarzyszenia strzela do nas z za płu, nie mając cywilnej odwagi do wymienienia nazwiska swego. Autor wspomnianego artykułu, jako człon-

nek naszego Stowarzyszenia, najlepiej zna drogę do nas, jeżeli mu chodzi o interpelowanie Zarządu i dlatego zdziwieni jesteśmy wytoczeniem sprawy Stowarzyszenia na forum publiczne w tak niefortunnej formie.

Osią artykułu wspomnianego, zdaje się, nie jest jednak sprawa stworzenia szkoły rzemieślniczej, którą Zarząd uważa za bardzo ważną, członk nasz kieruje się raczej chęcią zdyskredytowania Zarządu Stowarzyszenia, tymbardziej że członek „autor” tak go nazywamy wobec nie wymienienia swego nazwiska, stawiam nam za wzór inne Stowarzyszenia, nie wspólnego nie mające z przedsięwzięciem naszym — utworzenie Szkoły Rzemieślniczej.

Projekt utworzenia szkoły Rzemieślniczej wyłonił się wszak nie dawno, a że urzeczywistnienie naszych w tym względzie gorących pragnień jeszcze nie jest na czasie, za to nas winić nie można. Zapewniamy członka „autora”, że robimy wszystko, aby powołać do życia uczelnie zaprojektowaną, uważamy jednak ufundowanie jej teraz za niemożliwe, ze względu na brak odpowiednich funduszy, który to brak pozostaje bezustanną troską naszą, teraz jak od początku wyłonienia się wspomnianego projektu.

Na tem oświadczeniu kończymy polemikę z „autorem” członkiem naszym i nie zamierzamy w tej mierze stykać się z nim na forum publicznym w dalszym ciągu, natomiast prosimy go o porozumienie się z nami, jeżeli odnośnie do zaprojektowania szkoły Rzemieślniczej, lub w innym wypadku nas interpelować zechciał.

Z poważaniem

Stowarzyszenie

Rzemieślniczo-Przemysłowe
w Częstochowie.

Przyp. Red. List zarządu Stow. Rzem. Przem. zamieszczamy w dostojnym jego brzmieniu, szanując jednak, że wolelibyśmy umieścić odpowiedź zarządu Stowarzyszenia mniej kwiecistą, a bardziej rzeczową, czego niestety powiedzieć się nie da o liście powyższym.

Jednocześnie nie możemy wyjść z podziwu nad twierdzeniem Zarządu Stow. Rzem. Przemysłowego, jakoby interpelowanie tegoż za pośrednictwem prasy było czymś karygodnym, tymbardziej że dotyczy to kwestji żywo obchodzącej ogół.

Działalność każdej instytucji społecznej podlega krytyce jego członków i o tym Zarząd Stow. Rzem. Przemysłowego winien nie zapominać.

KRONIKA

Oredzie J. E. biskupa Zdzitowieckiego.

J. E. biskup kujawsko-kaliski, ks. Stanisław Zdzitowiecki wydał do duchowienstwa i ludu wiernego swej djecezji oredzie „O miłości ojczyzny“.

Nabożeństwo „Jedność“.

Dzisiaj w niedzielę 29 bm. o godz. 10 rano w kościele św. Zygmunta i kościele św. Barbary odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa na intencję członków Stow. „Jedność“ i ich rodzin.

Zgon weterana.

W dniu wczorajszym zmarł w naszym mieście uczeń powstania styczniowego w r. 1863 ś. p. Teofil Władysław Pieńkowski.

Urodzony w roku 1821 w Łęczycynie, zamieszkiwał następnie na Polesiu, a z chwilą wybuchu powstania wstąpił do oddziału Langiewicza, którego był osobistym adiutantem, a następnie dowodził sam partją powstańców.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dzisiaj w niedzielę o godz. 5 pp. z załadu św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej.

Czesz Jego pamięci!

Dzisiejsze zebranie Stowarz. „Jedność“.

Dzisiaj w niedzielę 29 b. m. o g. 2 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się walne zebranie członków Stow. „Jedność“. Ze względu na ważność spraw, uniknięcia płacenia dwa razy za wynajętą salę w razie nieprzyjścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, a nadewszystko dla dowodu, że sprawy Stowarzyszenia nie są jego członkom obce i obojętne, Zarząd prosi wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Dzisiejsze zebranie.

Dzisiaj w niedzielę d. 29 b. m. o g. 8 po poł. odbędzie się w lokalu Stow. Rzem.-Przem. ogólne zebranie członków Stowarzyszenia, oraz członków istniejącej przy Stow. Kasy Pożyczk. Oszczędnościowej.

Dzisiejsze zebranie „Częstochówka“.

Dzisiaj w niedzielę 22 b. m., o godz. 2 po poł., jako w drugim terminie, w sali Stow. Rzem.-Przem. ul. Panny Marii 9, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się walne zebranie członków Tow. Poz.-Oszczęd. „Częstochówka“.

Obchód 3-go maja w Częstochowie.

W piątek w lokalu Stow. Kupców Polekich z inicjatywy częstochowskiego Wydziału Kaody Narodowej odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich sfer i instytucji naszego miasta, celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Zebrań zagał dyr. Rutkowski, który powołując się na uchwałę Rady Stanu w sprawie święta 3 Maja (patrz „Gomiec“ wczorajszy) poprosił zebranych o wypowiedzenie się w kwestji obchodu, powołania komitetu organizacyjnego itp.

Zaproszony na przewodniczącego inż. L. Mennowski, otworzył dyskusję na ten temat. Pięro bieżał p. Skalmierski.

Wszyscy obecni uznawali konieczność uczczenia obchodu, natomiast w kwestji zorganizowania pochodu, jak w roku zeszłym, zdania były dość rozbieżne.

Co dłużej dyskusji, w której przemawiali ks. kan. Fulman, mec. kukułowski, por. Meyer, mec. Dreszer, st. Jastrzębski, A. Kruszkowski i in.

Teatr PARYSKI

Środa dnia 2-go Maja 1917 r.
o godz. 8-jej wiecz. r.

WIELKI KONCERT RECITAL OPEROWY

Marji Kamińskiej-Latoszyńskiej

Primadonna opery warszawskiej

W programie arje z najcenniejszych oper.

Bilety od 65 fen. do 6.50 fen.

w cukierni W-go Jackowskiego.

Teatr Paryski

Poniedziałek 14 Maja 1917 roku.
o godzinie 8 wieczorem.

WIELKI KONCERT

Udział przyjmują:

ZDZISŁAW BIRNBAUM

Dyrektor Filharmonji warszawskiej (skrzypce)

Janina Familierówna

Słynna pianistka.

Eli Kochański

Koncertmistrz Filharmonji Warszawskiej (wielonaczelnia).

W programie: Beethoven — Chopin — Czajkowski — Locatelli — Grieg — Piatti — Kochański — Moszkowski.

Bilety od 1 marki 50 fenigów do 8 marek w Księgarni F. ROLNICKIEGO.

uchwalono za cel powołanie Komitetowi zorganizowanie pochodu na Jasną Górę na uroczyste nabożeństwo i wszystkich coby przyczyniło się do uświetnienia rocznicy.

Na zebraniu omawiano też wiele spraw drobniejszych więc dekorowania domów wyłącznie flagami itp. szczegółów, o których zawiadomimy natychmiast czytelników, gdy tylko Komitet rozpocznie działalność.

Następnie odbyły się wybory siedmiu członków Komisji organizującej obchodu 3 Maja. Przedewszystkiem postanowiono jednomyślnie zaprosić pp. Jabłońskiego i Jurakowskiego, po czym wybrano pp. ks. Niedźwieckiego, kom. Bruehla, Kopytowskiego, Eberta i Januszeńskiego.

Komisję upoważniono do kooptowania osób, które uzna za pożyteczne.

Gmina ewangelicka a 3 maj.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że ks. pastor Wojak, z powodu choroby nie mógł być obecny na zebraniu organizacyjnym obchodu 3 go Maja, jedynopozostającemu, że uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 Maja odbędzie się w kościele ewangelickim o g. 10 i pół rano.

„Kłamstwo u dzieci“.

Dzisiaj w niedzielę 29 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu 11 Koła Pol. Mac-Szk. (ul. Panny Marii nr. 60). Wydział wychowania przedszkolnego przy pomocy uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 Maja odbędzie się w kościele ewangelickim o g. 10 i pół rano.

stwo u dzieci w wieku przedszkolnym“.

Wstęp na salę dla członków Ma-cierzy bezpłatny, dla nieczłonków po fen. 80.

Z nastrojów chwili.

Za dni kilka zabłyśnie nam słońko da Bóg żywej, nadejdzie maj 3 ci.

Zbyt dobrze jeszcze tkwi w pamięci częstochowian to podniosłe wrażenie, jakie wywarł obchód tej rocznicy w roku zeszłym jak pięknym był dla nas dniem, by go przypominać.

I w tym roku Częstochowa pragnie spędzić chwil kilka w podniosłym nastroju i podniesieniu ducha, chce włączyć się myślą w przeszłość naszą, przypomnieć sobie wiekopomną, a chlubną dla nas chwilę.

Są różne zdania w tej sprawie, a dotyczące kwestji urządzania pochodu przez miasto.

Żdaje się jednak, że przeciwnicy poczynają przechylać się na stronę tych, którzy pragną ujrzeć raz jeszcze imponujący, karny pochód wszystkich stanów, spotem idących i jednym ożywionych duchem.

Szczególnie w chwilach obecnych zwarte szeregi młodzieży, liczny tłum ludu miejskiego, wspaniałe to święto zgody i miłości pokrzepi niejednego, doda otuchy, tak koniecznej w chwilach, gdy dążymy do odzyskania dawnych lotysk dziejowych.

o światło elektryczne dla Częstochowy.

Jak już pisaliśmy w „Gońcu” wobec złego stanu obecnej elektrowni, która wskutek tego może już podczas zimy roku 1918 zaprzestać za silną miastu nasze w pracę, odpowiednie władze zaproponowały wybudowanie nowej elektrowni, kosztem około kilkuset tysięcy marek.

Tak wysoka suma musiałaby być wniesiona do budżetu już obecnie przeciążonego. Tymczasem dowiadujemy się, że jedna z fabryk mięsnych złożyła miarodajnym sferom propozycję nader korzystną, polegającą na zafiarowaniu miastu siły 400 koni parowych przez cały czas wojny i w 6 miesięcy po jej ukończeniu na nadzwyczaj dogodnych warunkach.

Sądźmy, że odpowiednie czynniki ofertę tę przyjmą bardzo skwapliwie, usuwając przez to obawę mieszkańców miasta, pozostawiania bez światła na przyszłą zimę.

„Satyryk”.

Dowiadujemy się, iż wkrótce ukazać się w sprzedaży ulicznej satyryczno-humorystyczna jednodniówka miejscowa — „Satyryk”. Treść oryginalnego pisemka wypetnią wesole feljetyony i żartobliwe wierszyki znanych i nie znanych w naszym grodzie humorystów.

Prace nadesłane i ogłoszenia do wspomnianej jednodniówki przyjmuje p. Jan Barylski (ul. Panny Marii 41) od godz. 10 rano do 12 w południe.

Zdawkowa moneta markowa.

Zdawkowa moneta markowa wypuszczona będzie z Siemens-Marlewskiego żelaza. Z jednego kilograma żelaza wybitych będzie 250 dwudziestofenigówek. Monety te posiadać będą na jednej stronie orła polskiego z koroną, otoczonego pięciopromiennymi gwiazdami; z obu stron orła u dołu podana jest wartość monety. Na drugiej stronie pomieszczona będzie wartość monety w cyfrach arabskich „5”, „10”, „20” i napis „Królestwo Polskie”; pod cyframi napis „fenigów” i u dołu rok wypuszczenia monety. Wymiar monet tych wynosi w przekroju: 28 milimetrów 20 to fenigówki, 21 milim. 10-cio fenigówki i 18 milim. 5-cio fenigówki. Przedziurawione, uszkodzone i wytarte zbytnio w użyciu monety te niszczone będą w kasach instytucji publicznych bez zwrotu innych.

Czy nie za wiele?

Jedna z czytelniczek naszego piśma komunikuje nam, że właściciel składu węgla przy ulicy Krakowskiej sprzedaje węgiel w cenie rb. 4 za korzec. Jak wiadomo cena węgla najlepszego gatunku wynosi mk. 4 fen. 40 za korzec, przeto właściciel składu winien znać miarę w zdsieraniu skóry ze swych odbiorców.

Wprowadzenie waluty markowej.

W sferach kupieckich nie zdecydowano jeszcze sprawy prowadzenia ksiąg handlowych w związku z wprowadzeniem waluty markowej. Je dni są za wprowadzeniem księgowości podwójnej t. j. księgowania marek i rubli, co naturalnie jest wielce kłopotliwe i kosztowne. Wobec tego inni proponują przepisanie wszystkich ksiąg w dniu 30 b. m. na walutę markową.

Zmiana aury.

Wzoroszący „Berl. Tagbl.” zaznaczył stwierdzoną przez stacje meteorologiczne zmianę powolną lecz stałą barometru na „trwałą pogodę”.

Oby się ta przepowiednia spełniła! Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty

Teofil Władysław Pieńkowski

Uczestnik powstania b. Obywatel Ziemiański.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł dnia 27-go Kwieśnia 1917 roku przeżywszy lat 97.

Wyprowadzenie zwłok z Zakładu św. Antoniego ul. Wieluńska № 3 na cmentarz św. Rocha nastąpi w niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 5 pp. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych

Syn.

złoty pierścionek upiękaszony kamieniami, za który dają rb. 62

Pierścionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

O ile osoba, która ofiarowała rb. 62 za pierścionek, nie zgłosi się do wtorku 1 maja, pierścionek zostanie sprzedany.

Z Kruszyny

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”

Życie oświatowe i kulturalne w Kruszynie w czasie obecnej wojny posunęło się naprzód, a to dzięki energicznej pracy jednostek i stałego w niej pobytu ks. Natalii z hr. Zamajskich Lubomirskiej, która przykłada żywy udział w pracy społecznej.

Istniejące tutaj Koło Macierzy Szkolnej rozwija się bardzo dobrze pod przewodnictwem ks. kan. Dąbrowskiego, który także kieruje sklepem spółkowym spożywczym. Dzięki energicznej pracy p. Truszkowskiej powstała „Liga Kobiet” i „Związek kobiet polskich”, które to instytucje pod kierunkiem p. Strzemboszewej rozwijają bardzo ożywioną działalność przynosząc korzyści moralne i materialne.

Biblioteka parafialna zarząd której spoczywa w ręku ks. wik. Szymborskiego rozwija się pomyślnie, zyskując coraz więcej czytelników, a dzięki ofiarności ks. Hieronima Lubomirskiego powiększa stale swój księgozbiór.

Odbywają się tutaj pod reżyserją p. Marszałkowej przedstawienia amatorskie, ciesząc się dużym powodzeniem i zasilając kasy powyższych instytucji. W dniu 6 maja projektowany jest obchód rocznicy konstytucji 3 maja, program którego zawiada nabożeństwo w kościele kruszyńskim, odezwy o znaczeniu konstytucji i wieczornicę w lokalu miejscowej ochronki.

Rozrywki niedzielne.

Rozwiązanie szarad i zagadek z nr. 91.

Katar, Legionista.

Największą ilość rozwiązań nadesłali:

Ziuta C., Siaso, Janusz Gasiewski, Szewczyk, K. Rutkowski, Rogacz, Z. Szmidla, J. Niemierko, Ostatni Mohikanin, Lolek M., Burozymucha, L. Swiderski, Filon z Bakozyszeraju, A. Jani, S. Cybulski, Klawisznik, Ostoja, I. Piechocki, K. Zor, St. Uchmaśt, Zlabka W., Dubelt, M. Jung, Miłośnik Francji, Mrus, G. Patorski, S. Krzesiński, H. Skalmierska, J. Klejny, M. Pawłowski, H. Kulik, Biały Naroz, Czarna Opoka, Mohort.

Szarady i zagadki.

Lamigłówka — ułożył G. Patorski.

Z poniższych sylab ułożyć 12 wyrazów, których początkowe litery, czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko króla polskiego.

Dą-wa-ka-mja-ran-wa-aja
-tel-tna-oja-fan-y-ze-szko-

tar-de-ba-ne-a-fo-e-tur-ro
-rze-ta-ha-ste-o-a.

Znaczenie wyrazów: 1) imię mekskie, 2) państwo w Europie, 3) wulkan, 4) mebel, 5) część świata, 6) rzeka w Rosji, 7) zwierzę domowe, 8) wyższy zakład naukowy, 9) rodzaj zboża, 10) nazwiska powieściopisarki polskiej, 11) kwiat, 12) samogłoska.

Szarada — ul. Sabina Kwaśniewska.

Pierwsze w przyimków rzedzie,
Drugie, trzecie — potrawą będzie,
Cafe — to właśnie szarada,
Kto chce rozwiązać — niech bada.

Pieśń o Albatrosie.

Ponad siwą równią morza wicher chmury zgarnia, kłębi. Pomiędzy morzem i chmurami dumnie leci Albatros, jako czarna błyskawica.

To dotyka skrzydłem fal, to jak strzała, wzięta w górę, krzyczy — chmury słyszą radość w śmiałym krzyku burz zwiastuna.

Burzy pragnie Albatros! Chmury słyszą w jego krzyku wściekły gniew namiętne pióme, dziką pewnością, że zwycięży!

Czajki jęczą: ozują burzę, jęczą, lecąc ponad falą, i beznadziejnie przerażenie obcą w głębinie ukryć morza.

I rybitwy jęczą także — im nieznaną rozkosz bitwy, im nieznaną urok walki, huk piorunów je przeraża.

Grupi pingwin kryje w składkach swe niezdarne, ciężko ciało. Tylko dumny Zwiastun Burzy leci śmiejąc i swobodnie nad spienionym siwem morzem!

Coraz mroczniejsze, niż chmury opuszczają się nad morze, fale huczą, fale tańczą, hen, ku niebu się wzbijają.

Huczy grom. Spienione fale jęczą, wyją, z wichrem w sporze. Nagle wicher porywa stado fal w potężne swe objęcia i rozmachem je o skałę rzuca z gniewem i wściekłością, rozbija się w drobne krople szmaragdowa ich gromada.

Zwiastun Burzy z krzykiem leci, jako czarna błyskawica, chmury rwie, jak gdyby strzała, skrzydłem trąca wściekłe fale.

Oto lata, jak demon, dumny, czarny szatan burzy i śmieje się, ika i szlocha... On się śmieje z tych chmur czarnych, on ika, szlocha on z radością!

W huku gromu on już dawno wy-czerpane słyzy, pewny, że nie skryją chmury stońca — nie, nie skryją — ono błysnie!

Wyje wicher... Pioruny bijają... Słnym blaskiem płoną chmury nad bezdenną tonią morza. Ono ohwyt strzały gromów i ukrywa je w swym łonie, jak ogniste węże, płoną, nikiąc w ciemnej piersi morza, wolać błyskawic jasne wstęgi.

— Burzał! Wnet zawyje burza!
To on, śmiały Zwiastun Burzy dumnie leci wśród błyskawic, nad huczącym gniewnie morzem, to zwycięstwa prorok wola!

— Niech zawyje silniej burzał...
Maksym Gorkij.

Teatr PARYSKI

Program od soboty 28-go Kwietnia do wtorku 1-go Maja 1917 roku.

KWIACIARKA

Wzruszający dramat z życia w 5-ciu aktach Osnuty na tle głośnego romansu francuskiego pisarza Ksaw. MONTEPIN'A. W roli tytułowej znakomita artystka i premjowana piękność FERN ANDRA.

Dzień wypłaty (Wyborna komedja f-y Pathé)
Figura gipsowa (Komedja)
Zdjęcie z natury.

Ceny miejsc: Miejsce w łoży Mk. 1,40., Krzesło Mk. 1, Galerja Mk. 0, 70 fen.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od czwartku 26 do niedzieli 29 Kwietnia r. b.

Głos z za grobu

Znakomity dramat życiowy w 5-ciu aktach, w roli głównej słynny **Alwin Neuss.**

Telefon powodem do rozwodu (Komedja)
Marynarka wojenna: Walka torpedowa

Aktualne zdjęcia z natury.

ANONS: Wkrótce wystawimy polskie arcydzieło kinematograficzne „Zaczarowane Koto” **Lucjana Rydla**, odtwarzające tragiczne dzieje Sandomierskiego zamku, i **Leszozyńskim** w roli głównej.

Szczegóły w programach.

Zakład Leczniozy

D-ra J. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszów.

Krawiecka pracownia garderoby męskiej
W. Małoczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 50.

Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reperacje, czyści i odwieża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

Potrzebna podręczna do krawieczyny ul. Jasna Nr. 21 295-

Reumatyzm, artretyzm, ból głowy i wszystkie inne choroby leczy skutecznie masaż elektryczny. Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 11 do 4-ej po południu

Antyk, biurko, dwa figusy i maszyna Singera do sprzedania. Wiadomość ulica Panny Marji № 53 prawa ofiyna parter. 812-

Poszukuję natychmiast duży mobilnie frontowy pokój umeblowany ewentualnie z całym utrzymaniem. Osobne wejście w miarę możności fortepian. Oferty przyjmują Administracja Gośca. 314-

W piątek dnia 27-go Kwietnia między godziną 2-3 przed domem № 20 przy ul. Panny Marji zginął słoty zegarek — bransoletka. Uczniwy znalazła sechne wrócić się do p. Seniora ul. Panny Marji № 20. 089-

Potrzebny zdolny czeładnik krawiecki do magazynu R. Trawińskiego. Wiadomość na miejscu. 088-

Krawcy potrzebni ulica Ogrodowa № 28 Marka 313-

Potrzebna podręczna i uczenia ulica Teatralna Nr. 9. 316-

Drzewka owocowe ogród pomologiczny **Halinów Władysława Zawady** poleca swe słynne drzewka owocowe, bzy, truskawki kraswy s.t.o. Drzewek po targach nie sprzedaje Piętna Szkoła 30 róg Ciemnej 303-

Szafa, lódka, lampa do sprzedania ul. Nowa Nr. 34. Chwiła Józefa. 310-

Zgubiono przepustkę na imię Józefa Pomarańskiego, wydaną przez Komendę Obwodową w Noworadomsku. Znalazła racę przesłać do Gośca 084-

Zgubiono kwit lombardu Kasy Poż. Oszczędnościowej 12048. 300-

Drzewek owocowych parę tygier do sprzedania z ogrodów Załusza. Wiad. u Sochaczewskiego Rynek Wieluński Nr. 5, lub na miejscu w ogrodach 223-

**MAGAZYN OBUWIA****A. Brycht**

ulica Teatralna Nr. 13.

Posiada na składzie duży wybór obuwia damskiego letniego płóciennego i prunelowego.

Najnowsze fasony!

Ceny przystępne!

ZAKŁAD KAPIELOWO-ZDROJOWY CIECHOCINEK.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum.

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.
Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.

Cesarzski Zarząd Kąpielowy.

Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się szlam, ług, wodę mineralną, wodę mineralną, wodę tołową. Przedstawicielstwo posiada A. Szmolkę, Warszawa, Marszałkowska 149.

SOLEC Zakład wód mineralnych siarczano-słonych,

otwiera sezon leczniczy 1917 roku od 20-go maja do 20-go września.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydropatja, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne.

Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż w innych stronach kraju.

Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szezucin, skąd końmi 15 wiorst do solca.

Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

Sklep spożywczy z towarami w dobrym punkcie do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Wiad. w Adm. Gośca. 298-

Tylko do poniedziałku. Marchew słodka wyborowa po 10 fen. funt. Dom Zborowskiego róg Alei i Nowego Rynku. 305-